

Młody Pazur i doświadczony Wilk Rajdowy po zwycięstwie w 35 Rajdzie Elmot!

Data publikacji: 2.05.2007 0:00

Spektakularne zwycięstwo **Kajetana Kajetanowicza** i **Macieja Wisławskiego** w 35 Rajdzie Elmot, potwierdziło tylko fakt, że połączenie talentu i doświadczenia może zdziałać wiele. Tegoroczny rajd był pełen emocji, zwrotów i zaskoczenia. Cały zespół, pomimo faktu, że to pierwszy rajd razem spisał się znakomicie. To co się działo na strefie serwisowej w chwili wiadomości o wygranej było niewiarygodne! Każdy liczył na jak najwyższą pozycję, ale nikt tak naprawdę nie marzył o wygranej.

Jestem niesamowicie zaskoczony, sądzę że Maciek również - powiedział Kajetan Kajetanowicz. Na zwycięstwo składa się bardzo wiele czynników. Gdybym miał podziękować wszystkim i mówić o wszystkich tych czynnikach, które doprowadziły nas do pierwszego miejsca nie starczyło by czasu. Dziękuję mojej wspaniałej żonie, Oli, która przez cały czas mnie wspierała. Również dziękuję sponsorom, czyli STP (dodatki do paliw, www.stp.com.pl), MapaMap, Michalin, SJS, WizjaNet oraz Alladin's bez których w ogóle bym nie wystartował. Ogromne pokłony kieruję do ImRacing, w tym do Andrea Mancina oraz całego zespołu. Ten wielki sukces to z całą pewnością zasługa tego zespołu. My tylko wykonaliśmy - zresztą jak cała reszta zespołu- dobrą robotę. Rajd Elmot pokazał nam, że pomimo pierwszego startu nowego zespołu - jesteśmy naprawdę zgrani. To właśnie zespół stworzył mi rewelacyjną i niepowtarzalną atmosferę, choć nie ukrywam, że wszystkim nam jeszcze trochę brakuje. Chciałbym, żeby cały zespół nie spoczął jednak na laurach i nie myślał, że zawsze już będzie tak dobrze. Dziękuję również kibicom, którzy dodawali mi siłę i uwierzyli we mnie.

Zdajemy sobie sprawę, że nie zawsze będzie łatwo o zwycięstwo. W pierwszej kolejności chodziło mi o zgranie się z nowym autem i z nowym pilotem. Przed pierwszym etapem Rajdu Elmot myślałem, że bardzo fajnie by było, gdybyśmy się znaleźli w pierwszej dziesiątce. Drugie miejsce było dla mnie wówczas ogromnym zaskoczeniem. Ale tak jak wtedy powiedziałem- to jest rajd, wszystko się może zdarzyć. Pojechałem swoje, ale nawet nie myślałem o wygranej. Wiem, że co poniektórzy mieli wątpliwości co do naszego auta, ale jego obszerne Badanie Kontrolne II po mecie rajdu potwierdziło, że wszystko było w pełni zgodne z przepisami.

Ten rajd pokazał, że potrafimy nawiązać walkę z czołówką. Splot wydarzeń sprawił, że jesteśmy na pierwszym miejscu, gdyby wszystko szło każdemu tak jak nam, to byłibyśmy może na 4-5 miejscu. Na Rajdzie Polskim będzie jeszcze więcej załóg. Naprawdę trudno jest wbijać się w pierwszą piątkę, już nie mówiąc o pierwszej trójce, przy tak doświadczonych zawodnikach. Mam świadomość, że zarówno zespół jak i kibice będą ode mnie teraz bardzo wiele oczekiwać. My oczywiście dołożymy wszelkich starań by jeździć jak najszybciej i cieszyć innych naszą jazdą.

Jeżeli jakkolwiek człowiek potrafi w pełni uwierzyć w drugiego człowieka, to w tym wypadku może to być tylko Maciej Wisławski. To on od samego początku emanował optymizmem, radością i fenomenalną wiarą w Kajtkę. Teraz, po pierwszym starcie, po pierwszych OS-ach spędzonych razem i po pierwszym tak wielkim zwycięstwie mówi:

„To co się wydarzyło naprawdę mnie zszokowało. Liczyłem na to, że będzie dobrze, że może pierwsza „dycha” się trafi, ale zwycięstwo w tym rajdzie to prawdziwy sukces całego zespołu! Z Kajtkiem jechało się fantastycznie- szybko i płynnie. Popelniliśmy naprawdę bardzo mało błędów, co miało wielkie znaczenie przy wynikach końcowych. Zespół STP MapaMap Rally Team spisał się rewelacyjnie. Auto przygotowane przez ImRacing sprawowało się świetnie. Na serwisie panowała rewelacyjna atmosfera- każdy wiedział co do niego należy i robił to jak najlepiej. Myślę, że ten rajd pokazał, że mamy szansę nieźle zamieszać w RSMP. To co wcześniej mówiłem na temat Kajtki teraz się tylko potwierdziło- to nie tylko kierowca, ale prawdziwy talent!”

35 Rajd Elmot okazał się jednym z najbardziej emocjonujących rajdów, jakie ostatnio były; pięknym, trzymającym w nerwach spektaklem dla kibiców oraz przede wszystkim wielkim, nieoczekiwanym zwycięstwem zespołu STP MapaMap Rally Team i załogi Kajetanowicz/Wisławski. Słowa, które zaistniały przy zapowiedzi startu załogi- teraz się potwierdziły i emanują wielkim echem: „Sukces w tym zespole jest zaplanowany!”

Przedstawiciel prasowy STP MapaMap Rally Team Anna Kobylska



foto: Marcin Kaliszka